GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 273

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Października 1830 roku w Poniedziałek

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Postanowienie rady administracyjnéj królestwa, zapewniające ścisłe dopełnienie przez starozakonnych przepisów prawa w aktach stanu cywilnego.*

(Dokończenie.)

Art. 8. Rabin lub tymczasowy zastępca, po dopełnieniu zapisu do xięgi, winien sam wraz z osobami do aktu cywilnego wpływać mającemi, tudzież ze świadkami, stawić się przed urzędnikiem stanu cywilnego, tak dla złożenia, okazaniem xięgi zapisowéj świadectwa, iż zapis wykonanym został, jako też dla dania potrzebnych objaśnień pod względem dopełnić się mianych warunków cywilnych.

Art. 9. W miejscach, gdzie Burmistrze są razem urzędnikami stanu cywilnego, każdy z nich przed przystąpieniem do spisania aktu bądź urodzenia, bądź małżeństwa, bądź zejścia starozakonnych, obowiązanym będzie najtroskliwiéj się przekonać o tożsamości osób, których akt dotycze, a w razie dostrzeżonego fałszu, spisać akt według rzeczywistego stanu rzeczy, winni zaś drogą prawem przepisaną pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Art. 10. W miejscach, gdzie burmistrze nie są urzędnikami stanu cywilnego, osoby wchodzące do aktu, jakoto: ojciec dziecięcia lub miejsce jego przy akcie urodzenia zastępujący, tudzież nowożeńcy akt małżeństwa zawierający, toż osoba zeznająca akt zejścia, obowiązani są uzyskać poprzednio, w miastach od prezydenta lub burmistrza, w stolicy od kommissarza policji cyrkułu właściwego, świadectwo względem tożsamości osób do aktu stawających, albo z nazwiska i imienia podanych, i z takowém dopiero stawić się osobiście przed urzędnikiem stanu cywilnego, niemniéj doręczyć mu onež dla zachowania.

Art. 11. Każdy żyd będący głową familji, a w braku onegoż, osoby kodexem powołane, obowiązane są: — W przypadku urodzin dziecięcia w ich rodzinie, najdaléj w dni ośm udać się z nim i dwoma świadkami do rabina dla odbycia zapisu, ztamtąd zaś do urzędnika stanu cywilnego, dla zeznania stosownego aktu. W przypadku zejścia którego członka swéj familji udać się winni wraz świadkami do rabina, dla dopełnienia wpisu do xięgi zapisowéj; następnie zaś łącznie z rabinem i świadkami udać się do urzędnika stanu cywilnego, dla zeznania stosownego aktu; nakoniec: — W przypadku małżeństwa w ich rodzinie zamierzonego, powinni naprzód w towarzystwie osób do aktu wpływać mających obrzęd religijny ślubu i zapis do xięgi u rabina wykonać, a następnie zaraz zeznać przed właściwym urzędnikiem akt stanu cywilnego. Ten sam obowiązek wkłada się na gospodarzy względem ich służących.

Art. 12. Każdy starozakonny, któryby się poważył przestąpić zakaz artykułem 3cim niniejszego postanowienia objęty, lub zaniedbywać obowiązki wskazane sobie artykułami 10 i 11, ulegnie karze, za pierwszym razem zł. 25, za drugim zł. 50, za trzecim zł. 100, która nadto w każdém zdarzeniu podwojoną lub potrojoną będzie, w miarę jak wykraczający do 2giéj lub 1éj klassy opłat bóżniczych należą.

Art. 13. Rabini uchybiający przepisom zawartym w artykułach 2, 4, 6 i 8 tegoż postanowienia, znagleni będą opłacić pierwszy raz zł. 200, drugi raz 400, trzeci raz zł. 600, i wtenczas już za niezdolnych na zawsze do pełnienia obowiązku rabinów uznani zostaną.

Art. 14. Urzędnicy zaniedbujący obowiązków art. 6, 7 i 9 na nich włożonych, ulegną karom, jakie artykułem 86 xięgi I kodexu cywilnego są zamierzone.

Art. 15. Kary artykułami 12, 13, 14 oznaczone, ściągane będą nieinaczéj jak za uznaniem i decyzją właściwéj kommissji wdzkiéj, w stolicy zaś urzędu municypalnego, a dochód z nich dostanie się w połowie donosicielowi, w drugiéj zaś połowie do kassy opłat bóżniczych.

Art. 16. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, Kommissjom rządowym wyznań religijnych i oświecenia publicznego, tudzież sprawiedliwości i spraw wewnętrznych i policji, w czém do któréj należy, polecamy.

Działo się na posiedzeniu rady administracyjnéj w Warszawie dnia 7 września 1830 roku. — Minister stanu prezydujący, (podpisano) W. *Sobolewski.* — Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, (podpisano) *Grabowski.* — Rdca sekretarz stanu jenerał dywizji, (podpis.) *Kossecki.*

Wiadomości Warszawskie.

— Rada adm. zatwierdziła zapis testamentowy przez niegdy doktora Kbittla w Puławach, a mianowicie: 1) Na utrzymanie i opatrowanie chorych klucza Końskowolskiego dukatów 2000; 2) Na fundusz dla szkółki włościan w Własowiczach duk. 300.

— Rodak nasz, znakomity artysta pan Korneli Sztaller, profesor malarstwa w uniwersytecie Krakowskim, wracający z Rzymu, od kilku tygodni bawi w Puławach.

— Dnia 9 bież: mie: professor Kaczyński rozpoczął w szkole przygotowawczéj do instytutu politechnicznego, kurs rysunku jeometrycznego, który obejmować będzie naukę robienia i czytania rysunków konstrukcyjnych. Nauka ta, mogąca wpływać na udoskonalenie rzemiosł w naszym kraju, wykładana będzie dla powszechnéj dogodności, co sobota od godziny 5 do 7 wieczorem.

— Drukarnia Zawadzkiego i Węckiego, przyjmuje prenumeratę na tłómaczenie wierszem niemieckim obok z textem Polskim, całego poematu p. t. *Myszeis*, uskuteczniona przez p. Tugendholda w Wilnie. Tłómaczenie dwóch piérwszych pieśni kosztuje zł. 1 gr. 20, i uważać się będzie za przedpłatę całéj prenumeraty, która wynosi zł. 4.

— W ciągu 1829 roku wyrobiono piwa w różnych gatunkach w Warszawie: Porteru beczek 8624. Piwa zbytkowego beczek 4411. Dubeltowego be. 23,066. Szlacheckiego be. 42,153. Znaczniejsi fabrykanci porteru byli pp. Hall et comp. Glimpf, Weyss, Franciszek Wasilewski i Sommer. Piwowarów w Warszawie jest w ogóle 56.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 1 *Października.* — Xiąże Wellington dawał dnia wczorajszego obiad dyplomatyczny dla xięcia Taylleranda, który tu przybył d. 25 z. m. Rzeczony xiąże odwiedził d. 27 najprzód hr. Aberdeen ministra spraw zagr., a potém xięcia Wellingtona Wszyscy ministrowie nasi, którzy się na wsi u pana Peel bawili, powrócili do stolicy. — Wielu osób, które xiąże Wellington powoływał na członków gabinetu, wymówiło się od tego zaszczytu. — Sprawy Belgickie zajmują mocno nasze ministerjum. Dnia 24 z. m. wysłano ztąd znaczne zapasy prochu, broni i innych potrzeb wojennych do Rotterdamu, Antwerpji i Ostendy; są to spekulacje prywatne, nie było więc w mocy rządu czynić im przeszkody. — Hr. Bourmont przybył do Anglji przez Plymouth, i udał się prosto do Karola X.

FRANCJA — *Z Paryża, d.* 29 *września.* — Król będzie mieszkać w pałacu Louvre, jak tylko przygotowania tam robione, ukończone zostaną. W Palais-Royal, mieszkać będzie xiąże Orleanu następca tronu. — Pozawczoraj miał posłuchanie u króla baron Fagel poseł Niderlandzki. — Prefekt policji urządził oddział złożony z 400 tak zwanych sierżantów, który na brygady podzielony będzie. — *Massager des Ch.* donosi, że do Besançon wkroczyło d. 27 b. m. 600 zbrojnych wieśniaków, którzy wytłukli okna w gmachu podatków niestałych. — Tenże dziennik donosi: »Dnia 25 wieczorem, właśnie gdy towarzystwo przyjaciół ludu zgromadzone było w miejscu zwykłych posiedzeń swoich przy ulicy Montmartre, zebrało się kika gron pospólstwa przed drzwiami i zaczęły wołać: precz z klubami! Niebawnie zebrał się wielki tłum ciekawych, tak, że cała ulica była zapełniona. Pokazanie się gwardji narodowéj rosproszyło zgromadzonych i tym sposobem zapobieżono nieporządkowi. — Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, przyjęto wnioski kommissji oskarżenia dawnych ministrów z następującą większością; Co do pana Peyronnet 232 przeciwko 54, co do pana Chantelauze 222 przeciwko 75, co do pana Guernon de Ranville 215 przeciw 74; co do ministrów nieobecnych, bez głosowania. — Mnóztwo robotników rodem z Belgjów, opuszczają tutejsze fabryki spieszą do ojczyzny. Wszystkie dyliżanse idące w tę stronę, są zawsze przepełnione; w jednym z nich pojechało wczoraj aż 50 osób; w ogólności oddaliło się w ostatnich dwóch dniach 400 osób. — Doszła już i tu wiadomość, że ważna twierdza Mons, dostała się w ręce Belgów.

NIDERLANDY. — *z Hagi, d.* 1 *Października.* — J. K. Mc. xiąże Albrecht Pruski, wyjeżdża dnia jutrzejszego z dostojną małżonką swoją do Berlina. — Druga izba stanów jeneralnych, naradzając się w dalszym ciągu, wyrzekła d. 29 b. m. w powszechnym komitecie względem wniesionych od tronu zapytań: większością 50 głosów przeciwko 41, za potrzebą zmiany w dotychczasowych instytucjach, a zaś większością 55 przeciwko 43, za rozłączeniem prowincij. Obecnych członków było 100, lecz przy piérwszém pytaniu nie głosowało 6, przy drugiém 2. — *Dnia* wczorajszego wzięte były pod rozwagę też same pytania w izbie piérwszéj, i obadwa większością 31 kresek przeciwko 7, także afirmative rostrzygnięto. Spodziewają się, że król przychyli się do zdania izb sejmujących, i że niebawnie stany jeneralne w podwójnéj liczbie zwołane zostaną. — Dnia dzisiejszego deputacja izb obu z 40 członków złożona, zaniosła do tronu prośbę aby król raczył wysłać xięcia Oranji do prowincji południowych, w celu obmyślenia łącznie z tamtejszymi obywatelami znakomitszymi, środków do przywrócenia spokojności; w tak nagłych bowiem okolicznościach, piérw o środkach uspokojenia niż o powodach zaburzeń myśleć wypada. — Podług odebranych na dniu wczorajszym wiadomości: powstańcy uderzyli znowu na wojsko królewskie. Pożar pałaców w Bruxelli został ugaszony. W Mecheln, jak słychać, spokojność przywrócona została. Wszystkie milicje mają być do czynnéj służby wezwane. — *Staats Courant* donosi o zaburzeniach w Brügge które od 25 do 27 z. m. miały miejsce; tamtejsza załoga oddaliła się do Ostendy; oddalił się także i gubernator Flandrji zachodniéj, zastawując w miejscu swojém pewnego deputowanego stanów jeneralnych. — Dzisiejszy *Staats Courant* donosi o przeniesieniu głównéj kwatery na d. 29 z. m. do Waelhem, wioski pod Mecheln na drodze do Antwerpji. Mecheln i Vilvorden dostaną mocne załogi. W wielu miejscach Flandrji wschodniéj powstały zaburzenia; podobnież i w Gandawie (*Gent*) na d. 28, które jednakże zaraz przytłumiono. — Do Ostendy posłano wojsko z Brugge, które za przybyciem tam swojém zdjęło chorągiew Brabancką i władze królewskie przywróciło. Załogę z Ostendy przewieziono na Angielskim statku parowym do Vlissyngi. Słychać że mieszkańcy w Bouillon opanowali tamtejszą warownię. — Korpus jenerała Cort Heiligers wyruszył przeciwko Bruxelli, i w Cortemberg oczekiwać będzie na dalsze roskazy. W Tengern i w Mastrychcie zostawiono dwa pułki kirasserów. — We wtorek rano słyszano strzelanie z dział w Mastrychcie, któremi jak mówią załoga cytadelli zburzyła barykady porobione w mieście i kilka domów mocno uszkodziła. Rząd tymczasowy w Mastrychcie, nie przyszedł do skutku.

— *Z Amszterdamu, d.* 2 *października.* — Odebrano tu wiadomość z Londynu, że gabinet Angielski oświadczył się jak najwyraźniéj przeciwko rozłączeniu administracji prowincij południowych od północnych.

— *Z Antwerpji, d.* 29 *września, o godzinie* 8 *wieczorem.* Główna kwatera wojska jest w Waelhem (o godzinę drogi z téj strony Mecheln). Część wojska zostawiono w Vilvorden. — Większa część jeńców, których tu przyprowadzono, została na wolność puszczona, co także i z resztą w krótce ma nastąpić. Między tymi jeńcami było bardzo dużo Francuzów; wiele osób jest przeto zdania, że należało się jeszcze cokolwiek wstrzymać z ich uwolnieniem.

— *Z Mastrichtu, dnia* 26 *września.* — Okazuje się z różnych doniesień, że dnia 22 wieczorem wyszedł z Leodjum oddział zbrojny z kilkuset ludzi złożony i napadł na przednie czaty jenerała Cort Heiligers, w wiosce Orey; ponieważ zdradziecka ich napaść w nocy uskuteczniona była, zdaje się więc że zrządziła zamięszanie w tamtejszym posterunku wojskowym, który utraciwszy kilku ludzi w zabitych, cofnął się do St. Truyn (St. Trond).

— *Z Namur, d.* 24 *września.* — Wydano tu roskaz uwięzienia panów Lesire Misson, wydawcy, i Misson Piérard drukarza dziennika *Courier de la Sambre*, oskarżonych o zamachy przeciwko spokojności publicznéj. Widać że obadwa przewidzeili los swój, lub wcześnie o tém zawiadomieni zostali, bo schronili się przed poszukiwaniem policji.

— *Z Bruxelli, d.* 30 *września.* — Podług *Journ. de la Belg.*, dzień wczorajszy przeminął spokojnie; wojsko cofało się do Vilworden, a dnia 28 nocowało w Saventhem i w okolicach. Zdaje się jednakże, że przecięto mu odwrot, ponieważ wieśniacy most pod Waehlem i kilka innych spalili. — Dnia 28 przyprowadzono tu trzech oficerów Holenderskich pojmanych przy poddaniu się Aht, między nimi znajduje się pułkownik który dowodził w tém mieście. Wczoraj nadeszły tu znaczne posiłki z Ath z trzema armatami. Rząd tymczasowy wyznaczył rozmaite komitety, w których do wydziału wojennego jest prezesem pan Joly, do spraw wewn. pan Nicolay, do finansów pan Coghen. Centralny komitet składa się z panów Gendebien, Vandeweyer i Potter. Ze wszystkich okolicznych miast nadchodzą tu znaczne dary dla Bruxelczyków w pieniądzach i w naturaljach. — Potter przybył do Bruxelli na wezwanie rządu centralnego; takie same wezwanie posłano wszystkim innym Belgom którzy się do Francji schronili. Vicehrabiemu Culhat poruczono ufortifikowanie Bruxelli, a szczególniéj parku. Związek z Leodjum i Antwerpją jest przerwany; nie mamy żadnych z tych miejsc wiadomości. — *Cour. de P. B.* donosi za rzecz pewną, że Mons poddało się ludowi, który zajął natychmiast tamtejszą warownię i arsenał. Rozbrojono całą załogę. Szczęściem obeszło się bez krwi rozlewu. — Przybyło tu śpiesznie dwóch obywateli z Mons, którzy powiadają, że dnia 29 o godzinie 7, połączył się lud z wojskiem zgromadzoném przed ratuszem; za tym przykładem poszła cała załoga. Klucze od arsenału i warowni, złożył tameczny komendant Duvivier w ręce magistratu. — Oto jest wyjątek z piérwszego rapportu odebranego w głównéj kwaterze Bruxelczyków. Stanowisko wojska na dniu 27 rano było następujące: W Mecheln 300 do 400 ludzi bez artylerji. W Campenhout, na drodze ku Lowanjum (Löwen) 2 kompanje z 2 armatami. Przy moście pod Walhem dwie kompanje z 2 działami. W Humbeck jedna kompanja bez artylerji. W Vilvorde 400 ludzi, 2 działa i rezerwa złożona z 30 wozów amunicyjnych. W Dieghem korpus wojska 8 do 10 tysięcy wynoszący. Dnia 27 o godzinie 6 wieczorem, bito się w Campenhout. Kapitan Perot z Leodjum, został zabity. Kapitan Hardy jest śmiertelnie ranny; raniono także kapitana Smits van Haulthem. — *Courier* zaprzecza doniesieniu w raporcie zrobionemu, jakoby wojsko podpaliło gmach stanów jeneralnych. — Wyszedł roskaz zakazujący wszelkiego związku z Hagą. Xiąże Fryderyk ma się znajdować w Vilvorde. — Rząd tymczasowy wydał polecenie, aby posłano dwa działa do Lowanjum, w celu wspierania obrony tamtejszego miasta. Tenże rząd mianował adwokata van Meenen z Lowanjum, gubernatorem południowéj Brabancji, w miejsce pana Vanderfosse. Zmieniono także kilku burmistrzów, a między innemi i w Hennegau. — Don Juan van Halen, postawiony teraz na czele powstańców Bruxelskich, jest synem Holendra z Mastrychtu, który dosłużył się w Hiszpanji stopnia kapitana okrętowego. Urodził się on w Hiszpanji z matki Hiszpanki, i jest wychowaniem, mową a nawet przez zasługi swoje Hiszpanem. Ojciec jego wszedł 1808 roku w służbę Józefa Bonapartego w Madrycie, a syn dostawszy się w Koruncie do niewoli, poszedł za przykładem ojca; służył on królowi Józefowi przychylnie, aż do czasu oddalenia się jego z Hiszpanji. Gdy przy końcu obejście się Józefa z panem van Halen nie było najlepsze, postanowił tenże zasługiwać się nowo Hiszpanom, napotrafiwszy wywiedzić się o znaczeniu cyfer korrespondencji marszałka Suchet, zrobił tyle, że warownie Mequinenza, Lerida i Monzon dostały się w moc Hiszpanów. Dalsze wypadki swojego życia opisał on sam w pamiętnikach przez siebie wydanych, aż do roku 1820, w którym z służby Rossyjskiej wrócił. Roku 1823 wyszedł van Halen, wraz z Miną, z Katalonji i był, jak wielu innych jego ziomków gościnnie w Belgjach przyjęty. — Rogier, członek rządu tymczasowego w Bruxelli, jest rodowity Francuz. — Gdy z jednéj strony wysłano gwardje ruchome za wojskiem z Bruxelli, z drugiéj organizują się nowe dla utrzymania wewnętrznego spokoju i porządku. Wszyscy od lat 18 do 50 są obowiązani do służby. Robotnicy zaciągający na wartę, otrzymują za każdy dzień odbytéj służby 75 centimów (36 gr. pol.). — Dowódzca Bruxelczyków van Halen pisał do xięcia Fryderyka prosząc o wydanie panów Ducpetiaux i Pletinx, w zamian za oficerów Holenderskich. — Dnia 28 odbył się uroczysty pogrzeb przy zachowaniu obrządków kościelnych, zwłok poległych Bruxelczyków. Wojsko uwiozło z sobą nietylko rannych ale i zabitych. — Majętni obywatele Belgijscy biorą na wychowanie dzieci i sieroty po poległych Bruxelczykach i innych miast mieszkańcach.

— *Z Brügge, d.* 28 *września* — Dnia 26 zaczęli się tłumnie gromadzić chłopcy po ulicach, a wkrótce przyłączyli się do nich ludzie dorośli, i przeciągali w obec wojska z trójkolorowemi chorągwiami przez ulice. Gdy tłum ten przechodził wieczorem około głównego odwachu, będąca tam warta znajdując się obrażoną, dała ognia na przechodzących, przez co kilku zostało zabitych i ranionych. Po tém wydarzeniu rozszedł się tłum i spokojność zdawała się przywrócona. Noc przeminęła spokojnie; zbrojne patrole rozesłano po ulicach. Dnia 27 było znowu całe miasto w poruszeniu, i wszystko zapowiadało, iż chciano gwałt gwałtem odeprzéć, i pomścić się śmierci zabitych obywateli. O godzinie 7 postanowiły władze wojskowe oddalić się wraz z wojskiem z miasta. Zaledwie o godzinie 8 ustąpiło wojsko, gdy szybkością błyskawicy zebrali się obywatele. Wywieszono zaraz chorągiew Brabancką na

gubdzie i wszyscy mieszkańcy przypięli trójkolorową kokardę. Uwolniono także natychmiast więźniów, zatrzymanych za rabunek domu pana Sandelin i za przekroczenia przeciw wojskowości; urządzono gwardję narodową i osadzono wszystkie poczty.

— *Z Leodjum, d.* 30 *września.* — Gołąb wypuszczony wczoraj o północy z Bruxelli, przyniósł bilecik z doniesieniem o poddaniu się miasta Mons i powstaniu w Ostendzie. — Pozawczoraj pokazało się znówu 5000 wojska pod Tirlemont w kierunku ku Bruxelli. Gdy mu t.m wzbroniono także przystępu, zaczęło strzelać z armat do miasta; mieszkańcy odstrzeliwali z ręcznéj broni i ubili kilku jeźdźców. (Tę wiadomość odebrano przed poddaniem się miasta Turnay). — Zajęcie Ostendy potwierdza się; lud spalił dom pana Meeus. Major Kessel wyruszył dziś rano na czele 400 ochotników i z artyllerją na pomoc miastu Lowanjum. — Dnia wczorajszego pobito Holendrów w Tirlemont. — Słychać że cały sztab jeneralny dostał się do niewoli w Gandawie. — Zapewniają, że jenerał Cort Heiligers, nie mógł dla przeciętych komunikacij, połączyć się z korpusem xięcia Fryderyka. — Zapał między Bęlgijczykami jest tak wielki, że nawet kobiety zaciągają się w szeregi ochotników.

NIEMCY. — *Z Darmstadtu, d.* 29 *września.* — W nocy z 26 na 27 b. m. napadło z hałasem 80 do 100 burzycieli idących z Windecken i Kurhessji, na dom celny w Heldenbergen w wielkiém xięztwie Heskiém, w cyrkule Bilbelskim, a wybiwszy drzwi w kilku sklepach i wytłukłszy okna kamieniami, zepsuli dach i w jednéj ścianie mur wyłamali. Wichrzyciele żądali z wielkim wrzaskiem, ażeby mieszkańcy z Heldenbergen połączywszy się z nimi dodali im siekier i t. p. narzędzi do odbijania drzwi zamkniętych; lecz ci nietylko okazali się głuchymi na ich zbrodnicze wezwania, ale stanąwszy zgromadzeni pod przywództwem swego burmistrza, odpędzili burzycielów, co jednak dopiero wtenczas nastąpiło gdy do nich strzelać byli zmuszeni. Zaledwie przywrócona została spokojność, gdy niedługo potém pokazał się ogień w drugiéj stronie miasta, jak się zdaje przez zemstę odpędzonych wichrzycieli podłożony. Zgorzały trzy napełnione zbożem stodoły. — Do głównego urzędu celnego pod Ofenbach nadesłano list z groźbami, z któréj to przyczyny, mieszkańcy tamtejsi, niespokojności nabawieni zostali, zwłaszcza że w Ofenbach zebrało się kilkuset ludzi z Frankfurtu i Oberrad. Przy takich okolicznościach i z uwagi na szczupłość załogi miejscowéj, zgromadzono blisko stu obywateli, którzy łącznie z wojskiem, strażą graniczną, żandarmami i z sługami policyjnymi, na wartę zaciągnęli; noc spokojnie minęła, i trzeba się spodziewać, że przy dobrym duchu jaki tu panuje, niczego obawiać się nie można. — W Büdingen naruszyła podobnież zbrojna gromada ludzi spokojność na chwilę, lecz tamtejsi mieszkańcy rozpędzili wichrzycielów i kilku z nich aresztowali. — Ponieważ granica wielkiego xięztwa Heskiego od strony Hanau, jest podobnemi zagrożona napadami, a jak się dowiadujemy, spalili już wichrzyciele przybywający z Hanauskiego, dom celny pod Steinhein, przeto dla zapobieżenia podobnym zdrożnościom, postanowiono wzmocnić w tamtych stronach załogi wojskowe, i w tym celu powołano wszystkich urlopników na powrót do pułków.

— *Z Hanau, dnia* 30 *września.* — Pozawczoraj po południu o godzinie 4, przybył tu J. K. M. xiąże następca tronu z Wilhelmsbad. Niespodziewane przybycie dostojnego gościa przejęło wszystkich radością i powitano go okrzykami które tém wdzięczniéj wynurzono, gdy xiąże przemawiając uprzejmie do zgromadzonych, zapewnił uroczyście, iż wszelkim uciążliwościom będzie zaradzone.— Gazeta Hanauska umieściła odezwę xięcia następcy tronu do mieszkańców Hanauskich, w któréj zaleca im spokojność, i zapewnia iż się wstawi do ojca swego o zniesienie uciążliwych podatków niestałych. — Też gazeta donosi, że w większéj części okolic tamtejszéj prowincji powstały zaburzenia. Prawie zewsząd przybywają urzędnicy wraz z rodzinami swemi do tamtejszego miasta, nie upatrując dla siebie żadnego na prowincji bespieczeństwa. Pułkownik gwardji obywatelskiéj w Hanau, wydał pod dniem 29 odezwę do mieszkańców, ażeby byli gotowi do odparcia zbliżających się wichrzycieli, których jak powiada, niewielka jest liczba.

— *Z Drezdna, d.* 28 *września.* — Król Jmci i J. K. M. xiąże współrejent, mianowali jenerała Gablenz gubernatorem Drezdna, z uwolnieniem go od dowództwa brygady konnéj, które dotąd sprawował.

— *Z Sztutgardu, d.* 28 *września.* — Wczoraj przed południem, przybył tu J. K. M. margrabia Badeński, dla odwiedzenia dworu naszego. — Urządzają tu gwardję narodową z ochotników złożoną. — W Kalw dało się uczuć dość mocne trzęsienie ziemi, dnia 23 b. m. o godzinie 4 rano. Osoby które już nie spały, słyszały huk towarzyszący wstrząśnieniu i mówią że szło w kierunku od zachodu na wschód. W Urach i Obermarchthal uważano wstrząśnienie ziemi o tymże samym czasie; w Obermarchthal dało się poprzednio uczuć d. 19 września.

— *Z Ofenbach, d.* 1 *października.* — Pod dniem wczorajszym ogłoszono tu urządzenie policyjne, zabraniające zbierać się kilku osobom w bliskości wart i posterunków wojskowych; majstrom i wszystkim obywatelom zapowiedziano, aby ludziom swoim po zakazanéj godzinie wychodzić z domu nie pozwalali, wojsko ma albowiem roskaz, najmniejsze zawichrzenie przewagą broni odpierać, i tłumy ciekawych rozpędzać.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony, d.* 25 *września.* — Osada statku Francuzkiego, która z Bordeaux zawinęła do Setubal pod trojkolorową banderą, została zelżona przez lud. Kapitan który z częścią osady wysiadł w porcie na ląd, doznał od pospólstwa nieprzyjemności i wśród okrzyków rzucano za nim po mieście kamieniami. Następnie ludu dał się na pokład statku i podarł banderę w kawałki. Kapitan przybył do Lisbony ze swoim statkiem i zaniósł zażalenie do konsula Francuzkiego. — Wyszło rozporządzenie policji, aby ze zmierzchem wszystkie sklepy zamykano; ktokolwiek po 9 pokaże się na ulicy, tego chwytają żołnierze policyjni i przetrząsają. Jeśli znajdą jakie papiery zabierają; a kto ma broń przy sobie idzie do więzienia. W Oporto ogłoszono konstytucję.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.